

Joanna Jabczyk

Usprawiedliwianie jako akt grzecznościowej kreacji : na przykładzie usprawiedliwień szkolnych

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (18-19), 398-404

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Usprawiedliwianie jako akt grzecznościowej kreacji - na przykładzie usprawiedliwień szkolnych

Analizowane w tym artykule akty są jedną z wielu interakcji podyktowanych intencją komunikowania się na terenie placówki oświatowej, jaką jest szkoła. Celem niniejszych rozważań jest lingwistyczny opis usprawiedliwień w oparciu o podstawowe założenie teorii aktów mowy i komunikacji językowej oraz wykazanie, iż szkolny status aktu wyjaśniającego na tle wypowiedzi niezwiązanych ze szkołą niesie treści szczególne, zarezerwowane dla badanego tu typu zinstytucjonalizowanej komunikacji.

Usprawiedliwianie zaliczane do grupy aktów etykiety językowej może być realizowane zarówno w formie ustnej - w dialogu - jak i w pisemnej. Charakter sytuacji, w jakich występują usprawiedliwiające wyjaśnienia, w znacznej mierze wpływa na ostateczny kształt tychże aktów.

Trwałość kontaktu między komunikującymi się osobami (trwały, nietrwały, jedno-, wielokrotny), stopień jego oficjalności i społeczny status interlokutorów sprzyja jednoznacznemu wyznaczeniu miejsca danej osobie w dialogu. Przyjmowane role społeczne stabilizują ludzkie zachowania i w dużym stopniu klarują ich przewidywalność. Stąd też nadawca, po wygłoszonym przez siebie akcie usprawiedliwienia, może spodziewać się ze strony adresata zaakceptowania swego wyjaśnienia.

Szkolne usprawiedliwienia można traktować jako reprezentacje rozmowy o motywach, będącej odpowiedzią na pytanie „dlaczego?” w odniesieniu do ludzkiego postępowania, co pociąga w konsekwencji przyjęcie założenia, iż badane wypowiedzi odnoszą się do tego, co ludzie mówią o swym/cudzym postępowaniu. Kategoria motywu wskazuje przeciwieństwo na ten aspekt działań, jakim jest szukanie przez osobę wyjaśnienia własnego postępowania i postępowania innych. Elżbieta Hałas¹ w duchu teorii symbolicznego interakcjonizmu wydzieliła trzy funkcje, jakie pełni motyw:

- a) funkcja interpretacyjna; podanie motywu jest jednocześnie wskazaniem na orientację osoby działającej, jej punkt widzenia (motyw należy do zdroworozsądkowej wiedzy działającego);

¹ E. Hałas, Społeczny kontekst znaczeń w teorii symbolicznego interakcjonizmu, Lu-blin 1987, s.138 - 140.

- b) funkcja koordynacyjna; motywy są wskazówkami, jakie to działania akceptowane społecznie (normatywne) zachodzą w danej sytuacji, czyli kontrolują działanie danej osoby z chwilą antycypowania przez nią akceptowalnych usprawiedliwień;
- c) funkcja performatywna - funkcja oddziaływania na partnerów interakcji; podając motywy, wywiera się wpływ na ludzi, czyli „motywy apelują do partnerów włączonych w interakcję”² (są strategiami działania).

Z wyżej przytoczonej klasyfikacji jasno wynika, iż wszelkie językowe komunikaty poświęcone motywom, służą: po pierwsze - wyjaśnianiu własnego/cudzego postępowania, po drugie - chroniąc reguły i standardy społeczne, przyczyniają się do utrzymania porządku społecznego, i po trzecie - są „słownym” działaniem, gestem.

Symboliczni interakcyoniści wyróżnili dwa podstawowe typy rozmowy o motywach, a mianowicie: **wypieranie się** (*disclaimer*) i **tłumaczenie** (*account*). Pierwszy rodzaj można określić jako „werbalny środek używany przez ludzi, kiedy chcą oni odwrócić negatywne skutki tego, co zamierzają zrobić lub powiedzieć”³. Definiują więc przeszłość w teraźniejszości. Natomiast bardziej istotne dla naszych badań tłumaczenia się/kogoś „zależą od statusów osób wchodzących w interakcję”⁴. W obrębie *account* wyróżnia się **wymówki** (*excuses*) i **usprawiedliwienia** (*justifications*). W wymówkach nadawca zgadza się, iż kwestionowane działanie było złe, ale zaprzecza swej odpowiedzialności. Natomiast w akcie usprawiedliwienia przyjmuje on odpowiedzialność za dany czyn, ale zaprzecza temu, że działanie było nieodpowiednie.

Opisując jakąkolwiek komunikację międzyludzką, należy wziąć pod uwagę takie składniki jak⁵:

- a) partnerów aktu i ich role społeczne, tj. zinstytucjonalizowane funkcje, np. nauczyciela, ojca, kierownika, oraz ich wzajemne relacje (tu uwzględnia się też: wykształcenie, płeć, wiek, kompetencję językową itp.),
- b) czas i miejsce komunikacji,
- c) dziedzinę życia społecznego,
- d) temat wypowiedzi,
- e) kanał przekazu - ustny/pisemny,
- f) stopień oficjalności kontaktu,
- g) intencje użytkownika wypowiedzi.

Za temat omawianego tu aktu mowy trzeba uznać fakt, iż osoba 'X/Y/(Z) uspra-

² Ibidem, s. 140.

³ Ibidem, s. 140 - 141.

⁴ Ibidem, s. 144.

⁵ S. Gajda, Gatunkowe wzorce wypowiedzi [w:] Encyklopedia kultury polskiej XX wieku, t. II, Współczesny język polski, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław 1993, s. 250.

wiedliwia **Y** przed **Z**⁶. Może tego dokonywać zarówno w formie ustnej, jak i pisemnej. Zastanówmy się zatem, w jakim stopniu wybór środka przekazu wpływa na formę i znaczenie wypowiedzi usprawiedliwiającej.

Pisemny akt tłumaczenia właściwy jest przede wszystkim oficjalnym kontaktom międzyludzkim. W takiej formie podawczej może jednak wystąpić także w relacjach mniej formalnych, a nawet intymnych. List, e-mail, sms pisany do bliskiej osoby pozbawiony jest przecież cech tej odmiany języka, którą z angielskiego określamy jako formal. Najczęściej z pisemnymi usprawiedliwieniami mamy do czynienia w środowisku szkolnym, kiedy to jeden z rodziców wyjaśnia przyczyny nieobecności dziecka na lekcji. W przypadku ucznia pełnoletniego on sam może być nadawcą tegoż aktu. Pisemne wyjaśnianie przyczyn, dla których syn/córka nie pojawili się na lekcji bądź w niej nie uczestniczyli (np. lekcja wychowania fizycznego) przybiera różne postaci, np.:

- 1) *Proszę o usprawiedliwienie nieobecności mojej córki... w dniach... z powodu choroby.*
- 2) *Proszę o usprawiedliwienie spóźnienia mojej córki... w dniu... z powodu awarii linii tramwajowej.*
- 3) *Uprzejmie proszę o usprawiedliwienie nieobecności syna... w dniu... z powodu uczestnictwa w zawodach.*
- 4) *Zwracam się z uprzejmą prośbą o usprawiedliwienie nieobecności... na piątej i szóstej godzinie lekcyjnej. Córka brała udział w konkursie pianistycznym.*

W cytowanych wyżej wypowiedziach pojawia się *explicite* wyrażony zamiar komunikacyjny nadawcy - *proszę o usprawiedliwienie*. Oficjalność kontaktu między autorem tych zdań a ich odbiorcą - nauczycielem jest widoczna w ograniczonych możliwościach językowych, oddających chęć usprawiedliwienia. W każdym z powyższych przykładów obecny jest inwariant - *proszę o usprawiedliwienie*, a różnica tkwi jedynie w natężeniu wyrażonej tu grzeczności. Za podstawowy poziom etykiety językowej należy uznać wypowiedzenia (1) i (2), bowiem trzecie ze zdań realizuje w większym stopniu niż poprzednie zasadę *be polite* (to nie tylko prośba, ale uprzejma prośba). W czwartym przypadku z kolei można mówić o hipergrzeczności.

Silne skonwencjonalizowanie pisemnych aktów tłumaczenia się/kogoś wynika nie tylko z faktu oficjalności relacji nadawczo - odbiorczej (stosunki rodzice - nauczyciel mogą być przecież bardzo bliskie). Istotny wpływ ma tu raczej funkcja,

⁶ Ów schematyczny zapis można dla przejrzystości przedstawić za pomocą dwóch relacji:

- *ktoś (X) usprawiedliwia kogoś (Y) przed kimś (Z);*
- *ktoś (Y) usprawiedliwia się (Y) przed kimś (Z).*

Trzecia możliwa realizacja traktowana jest tu jako fakultatywna z uwagi na jej tożsamość funkcjonalną z pozaszkolnymi wypowiedziami tego typu. Schemat ilustrujący tę fakultatywną relację to: *Z usprawiedliwia się/kogoś (Y) przed samym sobą (Z)*. *Y* w każdym z powyższych schematów symbolizuje osobę winną wyjaśniania, usprawiedliwiania.

jaką w życiu szkoły pełni pisemne usprawiedliwienie. Jest ono swoistego rodzaju dokumentem, na mocy którego nauczyciel uwalnia podopiecznego z posądzeń o nieuczciwe, niegodne ucznia postępowanie. Podpis, jaki pod wyjaśnieniami przyczyn zachowania Y, składa jeden z rodziców (lub sam Y) nadaje usprawiedliwieniom status aktu prawnego, czy ściślej - quasi-prawnego. Nadawca, sygnując pisemne wyjaśnienie własnym podpisem, bierze na siebie odpowiedzialność za to, co umieścił na kartce papieru. Staje się odpowiedzialny za słowo, którego użył. Zatem konieczność wystąpienia formuły *proszę o usprawiedliwienie* podyktowana jest w zdecydowanie większym stopniu funkcją quasi-prawną tłumaczenia w szkole aniżeli wymogami kontaktu oficjalnego i regułami etykietalnymi. Ponadto funkcja ta decyduje o tym, iż w pisemnej formie usprawiedliwienia muszą wystąpić wyrażenia właściwe formalnym stosunkom, nawet jeśli kontakty autor przekazu - adresat są w rzeczywistości inne. Wyjaśnienie nie spełniłoby bowiem swej roli „bycia dokumentem”, gdyby zamiast tradycyjnej wypowiedzi pojawiło się w nim: *Krysiu, skreśl Jankowi nieobecność*, bo miał gorączkę - przykład hipotetyczny (załóżmy, iż nadawca tego zdania i odbiorca są rodzeństwem). Jako dokument, pisemny akt usprawiedliwienia musi mieścić się w przyjętej konwencji. Jej naruszenie pociągałoby za sobą nie tyle złamanie zasad grzeczności, ile reguł quasi-prawnych, na mocy których nauczyciel usprawiedliwia nieobecność ucznia.

W grupie usprawiedliwień szkolnych są tzw. zwolnienia, np.: *Uprzejmie proszę o zwolnienie mojej córki z zajęć wychowania fizycznego z powodu kontuzji kolana*. *Explicite* wyrażona prośba o zwolnienie ucznia z pewnych czynności jest w gruncie rzeczy wytłumaczeniem faktu, dlaczego dziecko nie podejmie oczekiwanych ze strony nauczyciela działań. Stanowi więc usprawiedliwienie przyszłych zachowań podopiecznego.

Z wniosku, iż badane akty w społeczności szkolnej pełnią funkcję dokumentu wynika, że pisemna wypowiedź usprawiedliwiająca, tworzona przez któregoś z rodziców (lub samego ucznia) ma moc sprawczą: dzięki niej zachowanie uczestnika lekcji (np. jego nieobecność) automatycznie zostaje wyjaśnione i usprawiedliwione (tzn. oczyszczone z podejrzeń, iż było to złe postępowanie). Nauczyciel-odbiorca nie kwestionuje przecież prawdziwości tejże wypowiedzi, jeśli tylko ma pewność, iż - w przypadku osoby niepełnoletniej - autorem aktu jest prawny opiekun dziecka. Pisemne wytłumaczenie stwarza więc nową rzeczywistość (w sytuacji, gdy Y był nieobecny, rodzicielskie wyjaśnienie sprawia, że nauczyciel zaznacza w dzienniku, zwykle w formie skreślenia, iż nieobecność trzeba uznawać za usprawiedliwioną, czyli zwolnioną z zarzutu, iż było to samowolne opuszczenie lekcji - wagary).

W duchu rozważań Małgorzaty Marcjanik⁷ należałoby aktom tłumaczenia - pi-

⁷ M. Marcjanik, Kreatywna funkcja mowy, „Przegląd Humanistyczny” 1988, nr 11/12, s. 95-104.

semnym, szkolnym - przypisać funkcję kreatywną. Polega ona na tym, że wypowiedź językowa istniejąc, powoduje tym samym powstanie obiektywnych stanów rzeczy w świecie pozajęzykowym. Można ją uznać za charakterystyczną dla aktu usprawiedliwienia, ale tylko przy założeniu, że jest on osadzony w sposób jednoznaczny w konkretnej sytuacji pisania (lub mówienia). By mógł bowiem pełnić rolę kreatywną, powinny być spełnione co najmniej dwa warunki:

- musi pojawić się czynność werbalna (tu: pisemna) o ustalonym zwyczajowo składzie leksykalnym,
- autor aktu jako kauzator rzeczywisty nie może być osobą przypadkową; jego moc powodowania nadaje mu zazwyczaj instytucja, którą reprezentuje, a więc w przypadku badanego aktu - moc usprawiedliwiania wynika z faktu, iż jeden z rodziców to reprezentant instytucji rodziny i, jako odpowiedzialny za wychowywane dziecko, ma prawo do usprawiedliwiania jego szkolnych nieobecności.

Można zatem wnioskować, iż kreatywność wypowiedzi tłumaczącej polega głównie na stwarzaniu wobec odbiorcy takich stanów rzeczy, które obligatoryjnie wymagają od niego przyjęcia określonej postawy, w analizowanym tu przypadku - działania.

Konwencja, rytualizacja zachowań ma istotne znaczenie dla przebiegu opisywanej tu interakcji, czego dowodem jest nie tylko fizyczna postać usprawiedliwienia (preferuje się usprawiedliwienia pisane będące realnie istniejącym poświadczeniem czyjegoś usprawiedliwienia), a także językowa struktura wypowiedzi. Początek aktu tłumaczenia wyznaczony jest zwykle przez leksem *proszę*, co sprawia, iż usprawiedliwienie staje się bliskie aktom proszenia i sytuuje formułującego wyjaśnienie w relacji podrzędnej wobec adresata. Jednak upodrzednienie nadawcy jest tylko pozorne. Rozpowszechnienie formuł grzecznościowych, będące sygnałem postępującej demokratyzacji obyczajów, pozwoliło na uwolnienie aktów etykietalnych od obowiązku informowania o uczuciach mówiącego (piszącego). Stąd na przykład *dzień dobry* jako formuła powitalna wcale nie musi nieść ze sobą dawnego znaczenia tegoż aktu - 'życzyć komuś dobrego dnia', a więc i zwrot *proszę o usprawiedliwienie* nie musi de facto wyrażać prośby.

Usprawiedliwienie wykorzystuje formuły grzecznościowe i samo staje się aktem etykietalnym, obejmującym pięć komponentów:

- a) fatyczny - dostrzegam cię (zwracam na ciebie uwagę),
- b) wolicjonalny - chcę usprawiedliwić,
- c) społeczny,
- d) emocjonalny,
- e) propozycja działania - usprawiedliwić nadawcę aktu/kogoś⁸.

Każdy z wyróżnionych tu składników kieruje uwagę na adresata wypowiedzi.

⁸ Grabias S., Język w zachowaniach społecznych, Lublin 1994, s. 246.

To on przecież decyduje, czy podane wyjaśnienia są już wystarczające, by oczyścić kogoś z zarzutów, a więc od niego - nauczyciela - będzie zależała ostateczna decyzja, czy dany akt usprawiedliwienia jest pomyślny.

W usprawiedliwieniu jest bezpośrednio wyrażona postawa wolitywna nadawcy - 'chcę się/kogoś usprawiedliwić' (za pomocą różnych oczywiste środków leksykalno - syntaktycznych). Poza tym pojawiają się również grzecznościowe elementy słowne, których funkcję można by sprowadzić do sygnalizowanego już wcześniej wskazania, iż fortunność aktu zależy od zaakceptowania go przez odbiorcę. Takie komunikacyjne uwarunkowania usprawiedliwień sytuują je blisko humanistycznie rozumianego dialogu.

Czynność usprawiedliwiania (głównie pisemna) pełni funkcję kreatywną wszędzie tam, gdzie traktuje się ją jako wymóg formalny (np. w szkole, w pracy). Prawidłowo wypełniając bowiem warunki swej fortunności, akt mowy stwarza nową sytuację: uwalnia od podejrzeń osobę tłumaczoną i potwierdza słuszność jej postępowania.

Bibliografia

- Austin J. L., *Jak działać słowami* [w:] tenże, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa 1993, s. 545-713.
- Awdziejew A., *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków 1987.
- Bachtin M., *Problem gatunków mowy* [w:] tenże, *Estetyka twórczości słownej*, Warszawa 1986, s. 348-402.
- Banach J., *Sytuacja komunikacyjna rozmowy. Aspekty metodologiczne* [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, pod red. T. Skubałanki, Wrocław 1978, s. 43-50.
- Gajda S., *Gatunkowe wzorce wypowiedzi* [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II, *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław 1993, 245-258.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994.
- Grodziński E., *Wypowiedzi performatywne. Z aktualnych zagadnień filozofii języka*, Wrocław 1980.
- Grzegorzczkowska R., *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 2001.
- Hałas E., *Społeczny kontekst znaczeń w teorii symbolicznego interakcjonizmu*, Lublin 1987.
- Huszcza R., *O gramatyce grzeczności*, „Pamiętnik Literacki” 1980, z. 1, s. 175-186. *Język a kultura*, t. VI, *Polska etykieta językowa*, pod red. J. Anusiewicza, M. Marcjanik, Wrocław 1992.

Marcjanik M., *Etykieta językowa* (w:) *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, tom II, *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław 1993, s. 271-281.

Marcjanik M., *Kreatywna funkcja mowy*, „Przegląd Humanistyczny” 1988, nr 11/12, s. 95-104.

Marcjanik M., *Struktura komunikacyjna podziękowania*, „Socjolingwistyka” t. 14, pod red. W. Lubasia, Kraków 1994, s. 67-76.

Ożóg K., *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, Warszawa-Kraków 1990.

Pisarkowa K., *Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich*, „Język Polski” 1979, z. 1, s. 5-17.

Termińska K., *O pewnej nie nazwanej funkcji języka (na przykładzie usprawiedliwień)* [w:] *Język a kultura*, t. IV, *Funkcje języka i wypowiedzi*, pod red. J. Bartmińskiego i R. Grzegorzczkovej, Wrocław 1991, s. 65-72.

Zdunkiewicz D., *Akty mowy* [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, tom II, *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław 1993, s. 259-270.

Zgólkowie H. i T., *Językowy savoir-vivre*, Poznań 1992.